

## RECENZJA

### rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Mikołaja ROZDŻESTWIŃSKIEGO na temat **Mundur i barwa piechoty Wojska Polskiego** **Lata 1918–1939**

#### 1. Uwagi ogólne

Munduroznawstwo oraz mundurologia, jako szczególne formy kostiumologii, należą do działu nauk pomocniczych historii zajmującego się objaśnianiem zabytków materialnych, ale również można je zaliczyć do działu zajmującego się objaśnianiem przedmiotów i wizerunków symbolicznych.

Problematyka broni i barwy należy do niszowej warstwy polskiej historiografii wojskowej. Ograniczenia, które w restrykcyjny sposób ukierunkowały naukę polską po II wojnie światowej w tym obszarze dały pierwszeństwo historii techniki wojskowej, marginalizując kwestie barwy, traktowanej w warstwie symbolicznej, ale również ideologicznej, jako emanacja II Rzeczypospolitej. To spowodowało, że badacze tej problematyki mogli swe ustalenia zacząć szerzej publikować dopiero po 1990 r. Do nielicznych wyjątków w tym zakresie należą trzy artykuły autorstwa Henryka Wieleckiego (*Umundurowanie i wyposażenie Wojska Polskiego w czasie wojny 1939 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1982, nr 2; *Sprawa munduru polskich formacji wojskowych w latach 1912–1918*, „Muzealnictwo Wojskowe” 1985, t. 3; *O narodzinach munduru wojska II Rzeczypospolitej*, „Muzealnictwo Wojskowe” 1989, t. 4), artykuł autorstwa Romana Medwicza opublikowany w niszowym wydawnictwie (*Polski mundur wojskowy w przededniu II wojny światowej*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego” 1978, cz. 7) oraz opracowanie Wojciecha Mosia o Strzelcach Podhalańskich, które ukazało się w 1989 r. w niewielkim jak na ówczesne czasy nakładzie 10 000 egzemplarzy. Wyjątkiem była tu publikacja *Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i broń* z 1983 r., która reprezentowała bardzo wysoki poziom poligraficzny, niespotykany wówczas w Polsce, bowiem wydrukowana została w Jugosławii.

Z kolei po 1990 r. zaczęły pojawiać się nowe publikacje, spośród których najbardziej znaną i najczęściej przywoływaną było opracowanie Henryka Wieleckiego (*Polski mundur wojskowy 1918–1939*, Warszawa 1994), niestety pozbawione aparatu naukowego.

Dlatego z satysfakcją przyjąłem informację, że osoba reprezentująca dziedzinę i dyscyplinę nauki inną niż historia, przedstawiciel nauk prawnych, pan Paweł Rozdżestwieński, postanowił zmierzyć się z zadaniem opisanego munduru największego rodzaju broni głównych, czyli piechoty. Podkreślić należy, że Doktorant wcześniej zajmował się problematyką umundurowania kawalerii, dlatego tym bardziej cenne jest wejście na nowe pole eksploracji naukowej, a konsekwencją tych działań jest przedstawienie wyników badań w formie rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Mundur i barwa piechoty Wojska Polskiego. Lata 1918–1939*.

Podkreślić należy zarówno trafność wyboru tematu rozprawy, szerokie podejście do przedmiotu badań, a także zwrócenie uwagi na wiele istotnych wątków, które nie były poruszane w dotychczasowej historiografii.

## **2. Ocena rozprawy**

### **2.1. Ocena metodologiczna**

Recenzowana rozprawa doktorska ma charakter analitycznego studium problemu, natomiast proces badawczy jest wielowarstwowy. Doktorant poświęcił kwestiom metodologicznym zaledwie fragment wstępu swej dysertacji, w zasadzie 39 wierszy, raptem nieco ponad 3000 znaków ze spacjami. Sytuacja problemowa została nakreślona w sposób ogólnikowy. W dość niejasny sposób określony został cel rozprawy, brak również wyraźnie sprecyzowanego głównego problemu badawczego. Niepokój recenzenta budzi również kwestia hipotezy badawczej, którą Doktorant najpierw myli z celem i problemem badawczym, a następnie próbuje wyartykułować jako „hipotezę kierunkową” przyjmującą postać twierdzenia, że „[...] powstały w latach 1918–1939 system identyfikacji wizualnej piechoty polskiej oparty został na tak uniwersalnych kanonach estetyczno – kulturowych, że pozostaje atrakcyjny do dziś i stanowi odniesienie do wszystkich następnych rozwiązań mundurowych” (s. 16–17). Doprawdy nie rozumiem dlaczego Doktorant uważa, że jego rozprawa mieści się w dziale nauk pomocniczych historii nazywanym źródłoznawstwem. Zaskakujące jest również twierdzenie jakoby wyniki jego badań „[...] umożliwiły zrozumienie historiozoficznych zmian i wynikających z nich implikacji, które sięgają naszych czasów” (s. 17).

Doktorant trafnie przyjął ramy chronologiczne, które jednak w pierwszych dwóch rozdziałach poszerza o okres 1914–1918. Doktorant nie postawił żadnych pytań badawczych. Nie odniósł się do metod badawczych, którymi się posługiwał. Dlatego zaskoczenie budzi stwierdzenie Doktoranta, że wstęp poświęcił „[...] przyjętym założeniom metodologicznym, które obejmują uzasadnienie wyboru tematu rozprawy, sytuacji problemową, przedmiot

*i cel badań, hipotezę naukową wraz z hipotezami szczegółowymi, a także metody, techniki i narzędzia badawcze zastosowane w pracy”* (s. 17). Doprawdy kuriozalna jest sytuacja, gdy Doktorant napisał, że zamieścił coś, czego w recenzowanej rozprawie doktorskiej nie ma. Przyjęty układ rozprawy to układ problemowo-chronologiczny a nie chronologiczno-problemowy jak chce to widzieć Doktorant.

Ogólnikowo zarysowana problematyka badawcza może budzić poważne zastrzeżenia co do warsztatu badawczego Doktoranta. Wątpliwości te rozwiewa dopiero analiza treści poszczególnych rozdziałów, która pozwala stwierdzić, że Doktorant opanował warsztat badawczy historyka w stopniu umożliwiającym zmierzenie się z podjętym tematem.

Będę jednak w pełni uspokojony i usatysfakcjonowany, gdy Doktorant w czasie obrony recenzowanej rozprawy doktorskiej przedstawi szerzej zagadnienia metodologiczne, mianowicie: określi sytuację problemową, sprecyzuje cel i problem badawczy rozprawy, dokona korekty hipotezy roboczej, wyjaśni co miał na myśli pisząc o historiozoficznych zmianach i wynikających z nich implikacjach, a ponadto przedstawi podział nauk pomocniczych historii, wykazując przy tym znajomość podstawowej literatury z zakresu metodologii historii, o co w tym miejscu Doktoranta proszę.

Pragnę podkreślić, że Doktorant wykazał się w dysertacji bardzo dobrym opanowaniem źródeł. Lektura recenzowanej rozprawy wskazuje, że jej autor w pełni panuje nad zebrany w pokażnej liczbie materiałem źródłowym. Wskazać przy tym należy na zasadniczą trudność w dotarciu do informacji polegającą na ich rozproszeniu.

Wskazać należy, że Doktorant materiał badawczy zebrał i opracował poprawnie. Poszczególne rozdziały są poprawnie zaplanowane, również wnioskowanie jest poprawne.

Uwypuklić należy znaczną samodzielność Doktoranta oraz umiejętność dokonania wywarzonej oceny piśmiennictwa wykorzystanego w dysertacji, co obecnie stanowi rzadkość.

Pomimo przedstawionych powyżej mankamentów stwierdzam, że treść recenzowanej rozprawy z metodologicznego punktu widzenia zasługuje na pozytywną ocenę z zastrzeżeniem wskazanymi powyżej, które mam nadzieję zostaną rozwiane w czasie obrony.

## **2.2. Ocena merytoryczna**

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 390 stron standardowego maszynopisu, nie licząc spisu treści, spisów tabel, wykazu skrótów i bibliografii. Konstrukcja rozprawy obejmuje wstęp, pięć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografię oraz wykaz skrótów i spis tabel, które wraz z ilustracjami zamieszczone zostały w poszczególnych rozdziałach.

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawił zmiany organizacyjne w formacjach piechoty w latach 1918–1939. Pomimo tego, że Doktorant poszerzył dotychczasowy stan wiedzy o kwestie dotychczas traktowane marginalnie, na przykład procedury zaliczenia w poczet czasu służby wojskowej działalności w polskich formacjach wojskowych w czasie I wojny światowej, to jednak podstawowym mankamentem tego rozdziału jest stanowczo zbyt mała liczba przywołań źródeł bądź opracowań, zupełnie nieadekwatna do obszernych zestawień i wyliczeń. Pomimo wielu uproszczeń w ujęciu poszczególnych zagadnień, cenne są konstatacje Doktoranta dotyczące potencjału bojowego dywizji piechoty z 1939 r. w porównaniu z potencjałem dywizji piechoty z okresu wojny polsko-bolszewickiej.

Nie bardzo rozumiem jaką historiografię chce reprezentować Doktorant stwierdzając, że operacja zaczepna Wojska Polskiego na Ukrainie rozpoczęta 25 kwietnia 1920 r. jednocześnie rozpoczynała „[...] *działania wojenne, które przekształciły się w konflikt polsko-bolszewicki*” (s. 41). Wojna Polski z bolszewicką Rosją rozpoczęła się na przełomie 1918 i 1919 r., zatem szesnaście miesięcy wcześniej. Nie było „*wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*”, jak chce to widzieć Doktorant opisując we wstępie zawartość rozdziału pierwszego (s. 17). Zastanawiająca jest informacja o utworzeniu 5. Armii – czy wywarło to istotny wpływ na rodzaj broni stanowiący podmiot badań Doktoranta? Z niewiadomych przyczyn Doktorant pod tabelą nr 2 jako źródło podał forum internetowe, choć w wielu zespołach akt przechowywanych w Wojskowym Biurze Historycznym można znaleźć etat wojenny dywizji piechoty z 1920 r. Zaskakują zamieszczone w tym rozdziale zagadnienia z dziedziny weksylogologii odnoszące się do chorągwi pułków piechoty. Doktorant nie wskazał powodów, dla których w 1921 r. zmieniono strukturę organizacyjną dywizji piechoty. 46 i 47 pułk piechoty nie nosiły nazwy „Strzelców Kaniowskich” jak chce to widzieć Doktorant (s. 61). Nie ma racji Doktorant pisząc, że po zakończeniu kampanii 1939 r. „[...] *armia niemiecka nie była w stanie przeprowadzić jakiegokolwiek operacji i potrzebowała wielu miesięcy, aby odbudować swe zapasy materiałowe*” (s. 68). Najnowsze badania nie potwierdzają tej utartej w polskiej historiografii tezy, o czym jednak Doktorant w czasie opracowywania dysertacji mógł nie wiedzieć.

Rozdział drugi poświęcony jest problematyce kształtowania się barwy piechoty Wojska Polskiego w latach 1914–1939. Zastanawiające jest, że Doktorant, który potrafił wykorzystać publikacje traktujące o barwie Legionów Polskich i polskich formacji „wschodnich” zarówno z epoki, jak i współczesne, omawiając mundur Wojsk Wielkopolskich nie wykorzystał publikacji takich autorów jak Tadeusz Jeziorowski, Jarosław Łuczak, Bogusław Polak, Marek Rezler, Leszek Rościszewski i Karol Szaładziński, a zamiast tego

obszernie cytuje wspomnienia gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, które są źródłem cechującym się wysokim subiektywizmem. Jest to tym bardziej zaskakujące, że w podsumowaniu rozdziału Doktorant uznał, iż dorobek Wojsk Wielkopolskich w dziedzinie tworzenia barwy Wojska Piechoty w latach 1918–1939 pozostaje niedoceniony. Doktorant marginalnie potraktował działalność Komisji Ubiorczej funkcjonującej w latach 1918–1920, nie odnosząc się szerzej do efektów jej prac. Analiza dalszych partii tekstu w tym rozdziale uprawnia do stwierdzenia, że punkt „Komisja Ubiorcza” powinien nosić nazwę „Komisje ubiorcze”, ponieważ w latach 1918–1926 działały trzy takie organy. Efekty pracy pozostałych dwóch komisji zostały przez Doktoranta nakreślone, aczkolwiek niedosyt budzi niedostatecznie wyświetlona kwestia głównych kierunków działania tych organów, przyjętych priorytetów, różnic poglądów i ewentualnej polaryzacji stanowisk, kwestii wspólnych bądź rozbieżnych zapatrywań na poszczególne kwestie wojskowych i cywilnych członków komisji. Szkoda, że Doktorant nie poświęcił choćby po jednym akapicie na scharakteryzowanie prac tych komisji, a bardziej skupił się na formalnych kwestiach ich funkcjonowania, tym bardziej, że jak Doktorant wykazał istnieje przynajmniej część protokołów posiedzeń tych organów. W tym miejscu proszę Doktoranta o odpowiedź na pytanie w jaki sposób dokonano wyboru barwy „khaki” opisywanej niekiedy jako „barwa polowa”, czyli „szaro-brunatno-zielona”, a także proszę o wyjaśnienie do jakich tradycji nawiązywała barwa karmazynowa występująca w formie wypustki.

W rozdziale trzecim Doktorant przedstawił specyfikę umundurowania oddziałów piechoty silnie nawiązujących do tradycji regionalnych, w tym ludowych, pełniących zadania reprezentacyjne, orkiestr pułków piechoty, a także charakterystykę warstwy symbolicznej widocznej na mundurach w postaci odznak pamiątkowych, monogramów i oznak na naramiennikach oraz emblematów pułkowych. Jest to zarazem najobszerniejszy rozdział całej rozprawy. Doktorant skupił swą uwagę na odmiennych od powszechnie używanych elementach umundurowania wojsk górskich – pułków strzelców podhalańskich i strzelców huculskich, oddziałów morskich, kompanii oddziału zamkowego, batalionu stołecznego, batalionów Obrony Narodowej oraz orkiestr. Scharakteryzował problematykę używanie mundurów historycznych. Ostatnie punkty tego rozdziału przedstawiają problematykę symboliki i nawiązań do tradycji na odznakach pamiątkowych pułków piechoty, monogramach i oznakach umieszczanych na naramiennikach oraz emblematach pułkowych umieszczanych na patkach na kołnierzach kurtek mundurowych. W przekonaniu recenzenta nawiązania do weksylologii odnoszące się do chorągwi pułków piechoty zamieszczone

w podsumowaniu rozdziału trzeciego wskazują, że fragmenty rozdziału pierwszego dotyczące tej problematyki powinny znaleźć się w rozdziale trzecim.

Treścią rozdziału czwartego jest charakterystyka umundurowania oficerów piechoty Wojska Polskiego w latach 1918–1939. Doktorant wykazał, że w ramach tych granic chronologicznych można wyróżnić trzy okresy w dziejach munduru oficerskiego: lata 1918–1920, lata 1920–1935 oraz lata 1935–1939. Doktorant trafnie określił powody wielu zmian w umundurowaniu oficerów, wskazując zarazem na długotrwały proces dochodzenia do optymalnych rozwiązań poszczególnych kwestii. Słusznie skonstatował Doktorant, że dopiero reforma mundurowa z 1935 r. pozwoliła ujednoczyć wygląd korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. Zdziwienie budzi, że Doktorant charakteryzując sytuację korpusu oficerskiego powołuje się na krytycznie przyjętą przez środowisko naukowe książkę Bartosza Kruszyńskiego zamiast na wcześniejsze, jednak znacznie dogłębsze i rzetelne studium Franciszka Kusiaka „Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej”, którego nawet nie wymienił w bibliografii. Wymieniając poszczególne typy i rodzaje ubiorów Doktorant nie przywołał aktu prawnego, na podstawie którego taki podział obowiązywał w danym okresie. Z niewiadomych powodów Doktorant opisując ubiór ćwiczebny informuje o mundurach podoficerów i szeregowców. Uwaga ta dotyczy również charakterystyki ubioru wieczorowego oraz umundurowania polowego używanego w kampanii 1939 r. Zupełnie niepotrzebnie w tekście powtarza się kilkakrotnie informacja o tym, że mundur wz. 1917 obowiązywał w pierwszych miesiącach po odzyskaniu Niepodległości poparta przywołaniem stosownego zapisu rozkazu szefa Sztabu Generalnego. Jako cenne uznać należy ustalenia dotyczące ubioru wieczorowego i zasad jego noszenia, zauważyć jednak trzeba, iż Doktorant omawiając wprowadzenie munduru wieczorowego w 1929 r. nie przywołał aktu prawnego, który ten rodzaj ubioru wprowadzał. Z niewiadomych przyczyn Doktorant uznał, że fachowy periodyk wojskowy oficerów największego rodzaju broni, który jest podmiotem jego badań, nosił tytuł „Piechota” (s. 280), a nie „Przegląd Piechoty”. Chciałbym dowiedzieć się czy Doktorant naprawdę jest przekonany o tym, że umundurowanie oficerów znacząco odróżniające ich od podoficerów i szeregowców, wynikało z: „[...] ówczesnego podziału społecznego, w którym oficerowie stanowili elitarny korpus, wywodzący się z lepiej usytuowanych warstw” (s. 286). Proszę również Doktoranta o to, aby scharakteryzował przykłady sztuki użytkowej polskiego modernizmu w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej, o których wspominał opisując pas salonowy (s. 259).

Rozdział piąty recenzowanej rozprawy doktorskiej przedstawia umundurowanie podoficerów i szeregowców piechoty w latach 1918–1939. Trafnie została przedstawiona

bardzo trudna sytuacja oddziałów piechoty pod względem umundurowania, którą można rozciągnąć na wszystkie oddziały Wojska Polskiego. Niestety Doktorant nie podał skąd pochodzi informacja, że obowiązujący katalog materiału mundurowego zawierał w 1931 r. ogółem 330 przedmiotów uszeregowanych w 4 grupach materiałowych? (s. 301). W rozdziale tym Doktorant wykazał, że w latach 1921–1939 powstał system zaopatrzenia mundurowego, który w efektywny sposób zapewniał dostawy umundurowania, zarówno w zakresie materiału mundurowego użytku bieżącego, jak i materiału przechowywanego dla celów mobilizacyjnych. Wskazał przy tym na polepszającą się z roku na rok jakość umundurowania, na co miała wpływ sytuacja ekonomiczna państwa. Szkoda jednak, że Doktorant skupił się na drugiej połowie okresu wyznaczonego przyjętymi ramami chronologicznymi, czyli na latach 1929–1939. Czyżby brak było stosownych źródeł do opisu systemu zaopatrzenia mundurowego obowiązującego w latach dwudziestych XX wieku? Opisu umundurowanie podoficerów zawodowych Doktorant jest na tyle niekonsekwentny w swym wywodzie, że w rezultacie nie wiadomo czy naszywanie na kurtkach mundurowych wz. 1919 patek do podtrzymywania pasa głównego było dozwolone czy też zakazane. Opis wyglądu stopni szeregowych i ich kolejnych zmian jest niezrozumiały. Akapit dotyczący entuzjastycznego przyjęcia w wojsku rogatywki polowej został bez zmian przeniesiony z rozdziału czwartego. Pewne powtórzenia z poprzedniego rozdziału można znaleźć w części tekstu poświęconej umundurowaniu oficerów rezerwy, która z niewiadomych powodów znalazła się w rozdziale piątym. Ważne są ustalenia dotyczące prac nad zmniejszeniem obciążenia żołnierza piechoty poprzez wprowadzenie oporządzenia wykonywanego z tkaniny lnianej lub brezentu. Niezwykle istotne są – niestety zdawkowe – informacje o prowadzonych w latach 1938–1939 testach umundurowania wykonanego z sukna B.38 i K.38 w ramach prac nad nową barwą ochronną. Cenne są ustalenia dotyczące mobilizacyjnego wyposażenia wyjściowego, stanu umundurowania w zapasach mobilizacyjnych oraz wojennych norm zużycia, a także możliwości produkcji wojennej. Proszę Doktoranta o wyjaśnienie dlaczego uważa, że: „[...] *synonimem elegancji i wojskowego stylu pozostawał tornister z idealnie stroczonym kocem*” (s. 314), i dlaczego konieczność pełnienia służby w pełnym umundurowaniu, w czapce z opuszczoną podpinką, z szablą i bronią palną określił mianem restrykcji (s. 318).

Tekstową część rozprawy zamyka zakończenie, w którym Doktorant podsumował swe badania. Zakończenie jest esencjonalne, chwilami znakomite, miejscami wręcz emocjonalne, znacznie lepiej oddające istotę złożoności problematyki umundurowania piechoty armii II Rzeczypospolitej niż podsumowania poszczególnych rozdziałów. Ostatnie strony zakończenia to esej wykraczający poza przyjęte przez Doktoranta ramy chronologiczne,

ukazujący miejsce, rolę i znaczenie tradycji mundurowych armii II Rzeczypospolitej, w tym największego rodzaju broni głównych, jakim była piechota. Wskazać jednak należy, że Doktorant myli się odnośnie tzw. LWP twierdząc, iż „[...] *kurtka polowa nigdy nie zatraciła swoich przedwojennych cech kroju – czterech kieszeni i możliwości zapinania pod szyję*” (s. 396). Wykracza to jednak poza tematykę recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Na korzyść Doktoranta przemawia bibliografia. Nie jest ona imponująca pod względem liczby wykorzystanych publikacji – to zaledwie 340 monografii, artykułów naukowych, rozdziałów w opracowaniach zbiorowych oraz publikacji popularno-naukowych, natomiast wybór literatury przedmiotu dokonany przez Doktoranta, a także lektura recenzowanej rozprawy pozwala na sformułowanie oceny o bardzo dobrej znajomości badanej problematyki, między innymi dzięki gruntownej znajomości literatury przedmiotu. Dlatego z całą odpowiedzialnością uznać należy, że Doktorant zmierzył się z tematem posiadając odpowiednie przygotowanie teoretyczne. Zamieszczone w bibliografii źródła zostały w pełni wykorzystane w omawianej pracy i podkreślić należy, że Doktorant panuje nad tym materiałem źródłowym. Zastanawia jednak dlaczego Doktorant w bibliografii nie wyróżnił kategorii wspomnienia, których wykorzystał kilkanaście, tylko zamieścił je w zbiorze opracowania. Podobnie uczynił w stosunku do niektórych czasopism, między innymi londyńskiej „Piechoty” liczącej osiemnaście zeszytów.

Strona redakcyjna recenzowanej rozprawy doktorskiej ma silne i słabe strony. Do silnych stron z pewnością należy warstwa ikonograficzna, podnosząca poziom rozprawy. Natomiast redakcja tekstu pozostawia wiele do życzenia. Występują tam błędy składni i interpunkcyjne, a w kilku przypadkach powtórzenia całych zdań. Rażąco jest zarówno w tekście zasadniczym, jak i w przypisach stosowanie różnych – aż trzech – sposobów datacji. Nie zawsze Doktorantowi udawało się zachować jedność czasu. W kilku miejscach występują pewne potknięcia natury stylistycznej w rodzaju: „*Dywizje piechoty górskiej liczące sześć pułków piechoty*” (s. 225) lub „[...] *zaistniała synergia między wymaganiami regulaminów a możliwościami wykonawców, którzy szyli sobie eleganckie i dopasowane mundury*” (s. 237) czy też „[...] *nakazał w rozkazie wprowadzającym zgłaszanie dowódcom Korpusów składać uwagi do Departamentu Piechoty*” (s. 341, przypis 881). Zdziwienie budzi nieprawidłowe używanie półpauzy zamiast dywizu. W przypisach Doktorat nie użył powszechnie stosowanych skrótów polskich lub łacińskich, zamiast nich zawsze podaje pełny opis biograficzny. Nie zawsze numer sygnatury odpowiada nazwie danego zespołu akt, ponieważ Doktorant uznał, że nazwa ta jest tożsama z nazwą wystawcy dokumentu. Ponadto tytuły rozdziału III i IV mają inne brzmienie w spisie treści i na kartach tytułowych tych rozdziałów. Przypis 794 stanowi powielenie treści przypisu 786, a przypis 850 powiela treść przypisu 793.



### 3. Wniosek końcowy

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pawła Rozdżestwieńskiego zatytułowana *Mundur i barwa piechoty Wojska Polskiego. Lata 1918–1939* jest oryginalnym opracowaniem autorskim. Warstwa poznawcza i merytoryczna dysertacji uprawnia do stwierdzenia, że Doktorant przygotowany jest do prowadzenia pracy naukowo-badawczej. Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnym z dziedziny nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

Pomimo moich zastrzeżeń co do warstwy metodologicznej, które – jak mierniam – zostaną rozwiane w czasie obrony, stwierdzam że zarówno z metodologicznego, jak i merytorycznego punktu widzenia rozprawa doktorska Pawła Rozdżestwieńskiego spełnia wymagania określone w ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Mając powyższe na uwadze wnoszę o dopuszczenie do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Juliusz Tym



